

Maria Kawecka

"Spory ze stosunku pracy", Jan Jończyk, Warszawa 1965 : [recenzja]

Palestra 10/3-4(99-100), 103-106

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zony okres zasiedzenia może się nie kończyć przed dniem 6 lipca 1965 r., z którą to chwilą — stosownie do art. XLIV przep. wpr. k.c. — zaczęły obowiązywać przepisy o normach obszarowych przy podziale gospodarstw rolnych. Nie sądzę jednak, aby te przepisy mogły odegrać w tych wypadkach jakąś większą rolę. Tak długoletnie stany faktycznego władania, jakie występują przy omawianym zagadnieniu, są w zasadzie nieodwracalne. Gospodarstwo b. właściciela byłoby bardzo trudne do ustalenia. Ekonomicznie i życiowo biorąc, zwrot przedmiotu zastawu nieruchomości byłby podziałem raczej gospodarstwa posiadacza.

Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać, że podobne sytuacje na tle wygaśniętych zastawów antychretycznych nie są zjawiskiem częstym przede wszystkim dlatego, że dotyczą tylko gruntów chłopskich na obszarze b. mocy prawnej Kod. Nap., na tym zaś obszarze grunty te przeważnie nie miały urzędzonych ksiąg hipotecznych. Daleko częstszym zjawiskiem były nieformalne umowy antychretycznego zastawu, z mocy których zastawiano grunty na zabezpieczenie zobowiązań — najczęściej spłat spadkowych — poza kancelariami notarialnymi i bez zabezpieczenia hipotecznego.

Stefan Breyer

RECENZJE

Jan Jończyk: Spory ze stosunku pracy, Warszawa 1965, PWN.

Institucja sporów ze stosunku pracy, mimo swej doniosłości, nie doczekała się dotychczas monograficznego opracowania w polskiej literaturze prawa pracy. Problematyka ta ze względu na mogość i odmienny charakter sporów występujących między podmiotami stosunku pracy oraz ze względu na powszechność pracy podporządkowanej — wymagała pogłębionej analizy prawnej, a w szczególności wskazania przyczyn ich powstawania, określenia ich charakteru i możliwości ich rozwiązywania.

Recenzowana praca w znacznym stopniu wypełniła tę lukę w nauce. Porusza ona przede wszystkim istotne problemy o charakterze teoretycznym. Przedmiot analizy został ograniczony do problematyki sporów prawnych ze stosunku pracy, po-

zostawiając poza bardziej wnikliwą analizą spory występujące w ramach stosunków prawnych odrębnych od stosunku pracy, a mianowicie w ramach innych zobowiązaniowych stosunków prawa pracy (poprzedzających nawiązanie stosunku pracy, wynikających z pracowniczej wynalazczości), stosunków prawnych o charakterze kolektywnym oraz stosunków cywilnoprawnych pozostających w związku ze stosunkiem pracy.

Takie zakreślenie granic pracy nie jest jednak jednoznaczne ze zwężeniem tematu i ograniczeniem rozważań jedynie do analizy prawnej. Autor bowiem wskazał na determinującą rolę stosunków społecznych i ekonomicznych na powstawanie sporów, kształtowanie ich charakteru oraz możliwości ich bezkolizyjnego rozwiązywania, wykorzystując przy tym bogatą literaturę w tym zakresie. Jest to więc niewątpliwie istotny walor omawianej pracy.

Przystępując do analizy zagadnienia sporów ze stosunku pracy, autor poprzedził ją rozważaniami na temat źródeł powstania i charakteru prawnego stosunku pracy, co było konieczne ze względu na ścisłą korelację tej problematyki z podstawowymi rozważaniami zawartymi w pracy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ustalenie charakteru prawnego stosunku pracy stanowi niezbędny punkt wyjścia do rozważań nad sporami ze stosunku pracy, decydujący o możliwości powstawania sporów w ogóle, o trybie, w jakim mogą być załatwiane i rozstrzygane.

Przyjęta przez autora jednolita koncepcja zobowiązaniowego charakteru prawnego stosunku pracy bez względu na źródło jego powstania stwarza konsekwencje zarówno materialnoprawne (art. 471 k.c.), jak i proceduralne. Jest to koncepcja niewątpliwie pociągająca, która znajduje oparcie w ogólnych założeniach naszego prawa pracy, wymaga ona jednak bardziej pogłębionej, niż to zrobiono w pracy, analizy prawnej. Konsekwencją jej przyjęcia jest wprowadzenie przez autora w znacznie szerszym zakresie, niż to miało miejsce dotychczas, dopuszczalności drogi sądowej w sprawach wynikających z pozaumownych stosunków pracy.

Dalsze partie pracy poświęcone są pogłębionej analizie prawnej sporów. W rozdziale II zostały omówione zagadnienia terminologiczne, pojęcie sporów oraz ich charakter prawny, w rozdziale III — rodzaje sporów ze stosunku pracy, w rozdziale IV — spory w związku z naruszeniem pracowniczej godności, w rozdziale V — spory odszkodowawcze i z tytułu bezpodstawowego wzbogacenia, w rozdziale VI — załatwianie i rozstrzyganie sporów ze stosunku pracy.

Trudno w krótkiej recenzji ustosun-

kować się do wszystkich zagadnień stanowiących przedmiot analizy. Istota niektórych zagadnień skłania jednak do refleksji bardziej zasadniczych.

Nie sposób nie podkreślić nowatorskiego wkładu autora przy opracowywaniu nowej dla doktryny problematyki sporów w związku z naruszeniem pracowniczej godności, której autor poświęcił cały rozdział pracy, a w szczególności nie można nie podkreślić wprowadzenia do doktryny nowego pojęcia „pracowniczej godności”, nadania prawu do ochrony pracowniczej godności względnego charakteru oraz uznania sporów wynikłych na tym tle za spory o prawa majątkowe i niemajątkowe, a to wobec zarysowującej się już w doktrynie kontrowersyjności w tych punktach*.

Niezwykle cennym materiałem — zarówno dla teoretyków jak i praktyków — są rozważania autora w kwestiach sporów o charakterze odszkodowawczym. Pogłębiona analiza zagadnienia powoduje, że praca również i w tym zakresie nie ma charakteru komentatorskiego. Syntezą rozważań tej części pracy jest określenie granic odpowiedzialności odszkodowawczej do odpowiedzialności wynikającej ze stosunku pracy z jednoczesnym wskazaniem podstaw prawnych tej odpowiedzialności, z możliwością powstania zbiegu odpowiedzialności w razie wyrządzenia przez zakład pracy szkody na zdrowiu i życiu pracownika oraz w razie naruszenia pracowniczej godności.

Dokonana przez autora próba rozgraniczenia sporów odszkodowawczych ze stosunku pracy od sporów odszkodowawczych z innych stosunków prawnych prawa pracy bądź stosunków cywilnych pozostających w związku ze stosunkiem pracy — jest podyktowana szczególnym stosunkiem prawnym zachodzącym między stronami, jaki

* Czesław Jackowiak: Zakładowe organy wymiaru sprawiedliwości w sporach ze stosunku pracy, Poznań 1965 r., Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, tom XII, zeszyt 3.

stwarza stosunek pracy, i wynikającą stąd koniecznością dodatkowej ochrony prawnej pracownika z postulowanym przez autora dalszym rozszerzeniem ochrony prawnej wynagrodzenia pracowniczego. Jednocześnie autor stawia wniosek *de lege lata* co do uprzywilejowania w niezbędnym zakresie sporów odszkodowawczych z innych stosunków prawnych poza stosunkiem pracy a związanych ze stosunkiem pracy — ze względu na kompleksowość zagadnienia (str. 184).

Szczególny charakter sporów odszkodowawczych wymagał jednak zwrócenia uwagi na kryteria rodzajowe, i szkoda, że autor tego nie dokonał. Głównie chodzi tu o określenie tych symptomów, które stanowią o charakterze odszkodowawczym określonych sporów (rodzaj uprawnień i obowiązków stanowiących przedmiot naruszenia, stopień tego naruszenia, faza konfliktowości, skutki).

Przedstawiony przez autora mechanizm powstawania sporów ze stosunku pracy, pojęcie sporów, ich charakter prawny oraz klasyfikacja nie wyczerpują całości problematyki. Kwestią niezmiernie istotną — podniesioną w pracy — jest sprawa rozwiązywania sporów powstałych między pracownikiem a zakładem pracy. Autor, analizując różnorodne formy likwidacji tych sporów, nie ograniczył się jedynie do analizy środków prawnych (w drodze interwencji sądowej, administracyjnej i przez komisje rozjemcze), lecz wskazał również na te formy, które umożliwiają rozwiązywanie sporów bez zaangażowania przynajmniej państwowego, a mianowicie w drodze postępowania wewnątrz zakładowego i interwencyjnego, używając do tej formy likwidacji sporów terminologii: „załatwianie sporów” w odróżnieniu od: „rozstrzygania sporów”, właściwej dla form prawnych (str. 191).

Wnioski autora w zakresie proce-

duralnym idą niekiedy bardzo daleko. Kwestia dopuszczalności drogi sądowej we wszystkich sprawach spornych na gruncie stosunku pracy powstałego na podstawie nominacji jest na pewno bardzo polemiczna. Nasuwać może także liczne wątpliwości stanowisko autora o możliwości rozstrzygnięcia również przez komisje rozjemcze sporów o charakterze odszkodowawczym — nawet w razie przyjęcia odpowiedzialności na podstawie reżymu deliktowego.

Przy omawianiu problematyki likwidacji sporów ze stosunku pracy i analizowaniu dróg ich rozwiązywania uderza brak wskazania na rolę sądów społecznych powołanych w nowej formie przez ustawę z 30.III.1965 r. o sądach społecznych (Dz. U. Nr 13, poz. 92). Urochomienie instytucji tych sądów zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy, ze względu na ich charakter i społeczny motyw powołania ich do życia, mogłoby stanowić skuteczną formę zapobiegania powstawaniu sporów. Spory bowiem, jak wskazuje autor, są zjawiskiem istniejącym w czasie i nie powstają z chwilą naruszenia zobowiązania i żądania zachowania się zgodnego z treścią zobowiązania, lecz dopiero z chwilą zaprzeczenia tym żądaniom. Zadaniem sądów społecznych jest niedopuszczanie do powstawania sporów, rozstrzyganie spraw w ich pierwszej fazie. Tak pojęta rola sądów społecznych nie pozostawałaby w kolizji z granicami kompetencyjnymi tych organów, zakreślonymi przepisami ustawy (art. 4 w związku z art. 3).

Trudno także zgodzić się ze stanowiskiem autora, że brak zgody rady zakładowej w razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 2 ust. 2 dekretu z dn. 18.I.1956 r. stanowi jedynie naruszenie uprawnień rady zakładowej w dziedzinie ochrony miejsca pracy pracownika i że brak ten — nie stanowiąc

naruszenia praw pracownika — nie może być przedmiotem sporu ze stosunku pracy. W wypadkach bowiem wskazanych przepisami ustawy, na podstawie których organy związkowe kształtują bezpośrednio treść stosunku pracy, jego zawiązanie i rozwiązanie — uprawnienia tych organów stanowią przede wszystkim prawo pracownika, i to prawo podmiotowe.

Brak zgody rady zakładowej stanowi naruszenie zobowiązania wynikającego ze stosunku pracy, zgodnie z którym decyzja dotycząca rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem ze skutkiem natychmiastowym powinna zapaść po uzgodnieniu z organami związkowymi, spór więc wynikły na tym tle jest sporem ze stosunku pracy mimo nieistnienia już tego stosunku. Stanowi on podstawę żądania przywrócenia do pracy i zasądzenia wynagrodzenia na zasadach określonych dekretem. Orzeczenie przywracające do pracy stanowi

źródło reaktywowania dawnego stosunku pracy.

Szkoda, że autor, poświęcając tyle miejsca analizie różnego rodzaju sporów, nie poruszył zagadnienia sporów powstających pomiędzy podmiotami stosunku pracy na tle przysługujących pracownikowi ulg w związku z nauką. Liczba tych sporów, brak określenia ich charakteru prawnego oraz wyliczające się trudności w ich rozstrzygnięciu niewątpliwie uzasadniały konieczność rozważenia tej problematyki.

Polecając pozycję zarówno teoretykom, jak i praktykom, należy przede wszystkim podkreślić wysoką wartość pracy ze względu na problemowe ujęcie zagadnień, śmiałość i samodzielność rozwiązań (niekiedy nawet wbrew stanowisku doktryny i orzecznictwa), co wszystko razem skłania do refleksyjnego odbioru pracy i toruje drogę nowym rozwiązaniom.

Maria Kawecka

XX-lecie „PAŃSTWA I PRAWA”

W marcu 1946 r. ukazał się pierwszy zeszyt „Państwa i Prawa”, czasopisma poświęconego omawianiu zagadnień teorii i praktyki ludowego prawodawstwa. Od tego czasu „Państwo i Prawo” niestrudzenie omawia na swoich łamach wszystkie zagadnienia najbardziej żywotne dla ustroju i społeczeństwa. Wszystkie przemiany świadomości społecznej, nadbudowy prawnej i życia gospodarczego znajdowały i znajdują odbicie w treści cennych i na wysokim poziomie pisanych publikacji. Wpływ postępowej myśli prawniczej głoszonej na łamach „Państwa i Prawa” jest ogromny. Każdy niemal prawnik nie jeden raz czerpał z tego dorobku przy rozwiązywaniu problemów teoretycznych i praktycznych. Szczególnie duży dorobek „Państwa i Prawa” w dziedzinie myśli polityczno-państwowej wykorzystywany był wielokrotnie przez adwokatów przy rozwiązywaniu jej zagadnień wewnętrznych.

W związku z tak doniosłym jubileuszem Komitet Redakcyjny „Palestry” na posiedzeniu w dniu 21 marca br. postanowił przesłać do Redakcji „Państwa i Prawa” wyrazy uznania i życzenia. Redakcja przesłała życzenia treści następującej: